



UWAGA — PODJEŻDZA KADŹ!

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU” Z CZĘSTOCHOWY)

Dziś pierwsza gorąca próba maszyny rozlewniczej w hucie im. Bolesława Bieruta. Surówka przyjeżdża w kadzi ze starych hut z Rakowa.

Sledzimy na torach kolejowych obok maszyny rozlewniczej, wpatrujemy się w kominiarstwo starej huty. Jest godzina 13.40.

Przy maszynie rozlewniczej obsługa z mistrzem rozlewniczym tow. Zenonem Szewczykiem czeka w napięciu na pierwszy gorący egzamin maszyny.

Z daleka, z zakrepu wynurzył się pociąg parowy. To parowóz wiezie kadź.

Inż. Wasiliewicz projektant maszyny rozlewniczej, mimo pozornego spokoju, jest wyraźnie zdenerwowany.

— To tak jak ciężki poród — mówi.
Śpiąc, ostrożnie, wolno zbliża się parowóz. Z okna maszyny wychyla się inż. Stecki — eskortuje surówkę.

Ostatnie chwile przygotowań na maszynę rozlewniczą. Jak z wodą? Czy pompy włączone? Uwaga — podjeżdża kadź! Rusza wolno taśma z wlewnicami. Mistrz Szewczyk nakłada maskę i rękawice. Ktoś z boku trzyma w ręku przyrząd wyglądający na aparat fotograficzny. To pirometr, aparat do pomiaru temperatury.

Wolno przechyla się kadź. Już Gorący, rażący oślepiającym blaskiem strumień spływa w dół na taśmę wlewnic. Wokół jak olbrzymi fajerwerk rozpryskują się iskry.

Na przesuwającej się taśmie wlewnic pada deszcz chłodzącej wody. Białe kłęby pary przesłaniają roziskrzony obraz. Zakrzepnięta już masa surówki wypada z taśmy w dół do zasobników. Tzw. w języku hutniczym „gesi” — to już półprodukt do dalszej przerobki.

Pierwszy gorący egzamin maszyny rozlewniczej zakończony. C. K.

Cały kraj przygotowuje się do wielkiego święta

Na uroczystych otwartych sesjach rad narodowych społeczeństwo dokona bilansu dziewięcioletniej pracy — 22 Lipca odbędą się pochody młodzieży, imprezy artystyczne, zabawy ludowe

(f) W całym kraju trwają przygotowania do obchodu Święta 22 Lipca — dziewiętej rocznicy Manifestu PKWN, pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

We wszystkich miastach wojewódzkich, powiatowych, w miasteczkach, gminach i w zakładach pracy utworzone zostały komitety przygotowujące obchody Święta 22 Lipca. W skład tych komitetów, obok przedstawicieli partii i stronnictw politycznych, masowych organizacji społecznych i działaczy Frontu Narodowego, weszli producenci robotnicy i chłopcy, wybitni naukowcy i artyści.

W przededniu Święta Odrodzenia odbędą się uroczyste otwarte sesje rad narodowych, na których podsumowany będzie ogromny dorobek społeczno-polityczny, gospodarczy i kulturalny dziewięciu lat pracy i walki o Polskę sprawiedliwą i wolną.

Komitety obywatelskie przygotowują na dzień 22 Lipca liczne wystawy, zabawy ludowe, festyny, imprezy artystyczne i pokazy sportowe.

Ziwa działalność rozwija Komitet Przygotowań do Obchodu Święta 22 Lipca w stolicy. W skład Komitetu, któremu przewodniczy Jerzy Albrecht — przewodniczący Prezydium ST.RN weszli przedstawiciele Komitetu Warszawskiego PZPR, stronnictw politycznych i organizacji masowych, świata naukowego i artystycznego oraz zasłużeni producenci pracy warszawskich fabryk i przedsiębiorstw budowlanych.

W dniu Święta Lipcowego odbędzie się na Staremiejskim Rynku uroczyste przekazanie mieszkańcom stolicy przez załogi budowlane pierwszej części Traktu Starej Warszawy.

Młodzież robotnicza, sportowcy oraz dzieci szkolne przygotowują się do defilady, która w dniu 22 Lipca przejdzie ulicami stolicy. Przystąpiono już do dekorowania trasy pochodu.

Ożywiona działalność w okresie przygotowawczym do Święta 22 Lipca rozwija się w stolicy obwodowe komitety Frontu Narodowego organizujące zebrania mieszkańców poszczególnych bloków poświęcone omówieniu osiągnięć 9 lat Polski Ludowej.

22 Lipca będzie dla mieszkańców stolicy tak jak i mieszkańców całego kraju również dniem wesołych zabaw ludowych i imprez artystycznych. Patronaty nad poszczególnymi imprezami objęły załogi fabryk i przedsiębiorstw. M. in. Zakłady im. Gen. Świerczewskiego organizują wielką zabawę ludową na trasie W-Z.

Uroczystości przygotowują się do obchodu Święta 22 Lipca mieszkańcy województwa stalino-grodzkiego. Wzmoczone tempo pracy w dniach poprzedzających Święto Odrodzenia umożliwi oddanie do użytku w dniu 22 Lipca i w dniach poprzedzających — wielu nowych obiektów społecznych, urządzeń komunalnych, budynków mieszkalnych itp. M. in. w Stalino-grodzie zostanie oddana do użytku wielka hala parkowa, przystosowana do organizowania masowych imprez, mogąca pomieścić 4.000 osób.

Przygotowania do obchodu 22 Lipca odbywają się również w innych województwach.

Towarzysz Bolesław Bierut wśród budowniczych Starego Miasta



16 lipca w godzinach popołudniowych budowę Starego Miasta odwiedził Prezes Rady Ministrów towarzysz Bolesław Bierut serdecznie witany przez załogę Starego Miasta i pracujących tu ochotniczo mieszkańców Warszawy. Towarzysz Bierut, w otoczeniu członków Biura Politycznego KC PZPR i członków Rządu, oglądał dokładnie ulicę Piwną, Zapiecką i Rynek. Zatrzymując się przed kamieniczkami przylgającą się elewacją, zagłądał do lokali sklepowych i stieni domów. Z zainteresowaniem oglądał piękny strop w sklepie „Desa” ozdobiony wzorami wykonanymi przez artystki ludowe z Żalipia. W trakcie zwiedzania Rynku i lokali sklepowych towarzysz Bierut rozmawiał z robotnikami pracującymi na budowie Starego Miasta, słuchał wyjaśnień projektantów i wykonawców. Po blisko godzinnej bytności towarzysz Bierut opuścił Stare Miasto zagnany przez zebraną ludność serdecznymi okłaskami. Foto Wł. Piotrowski

Ze staromiejskiej budowy

Na Rynek wkracza świąteczna atmosfera

WARSZAWA (Obsl. w.). Co dzień i co godzina na Staremiejskim Trakcie przybierają nowe elementy i przyprowadzane są prace, które sprawiają, że staje się on coraz piękniejszy, że na Rynek wkracza świąteczna atmosfera.

Pracujące przez całą noc polewaczki oczyściły już częściowo plac pośrodku Rynku. Robotnicy wycierają z kurz i pyłu rzeźby zdobiące kamieniczki, kraty w oknach i drzwi wejściowe, zaś gospodarze nowych mieszkań myją okna i wystawiają w nich pierwsze kwiaty.

Na Rynku ustawiano w dalszym ciągu kamienne stylowe ławeczki. Na trójca, gdzie dawniej stała oszklona kabina głównego dyspozytora, skąd kierowano całociąg prac, przystąpiono wczoraj do budowy trybuny, na uroczystości przekazania Traktu Starej Warszawy.

Potężna fala protestów we Francji przeciw krwawej prowokacji policji w dniu 14 lipca

PARYŻ (PAP). Krwawe wydarzenia z dnia 14 lipca br., spowodowane prowokacją napaścią policji na uczestników obchodu święta narodowego, wywołały potężną falę protestów w całym kraju.

KC Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosił deklarację, w której czytamy m. in.: „W chwili gdy odbywała się ogromna pokojowa manifestacja jedności narodowej, na manifestantów uderzyła policja. Była to napaść z góry przygotowana. 7 osób zginęło, kilkadziesiąt odniosło rany. KC Francuskiej Partii Komunistycznej składa hołd pamięci Algierczyków i Francuzów poległych w obronie praw demokratycznych.

Wszystkie prowokacje i zbrodnie dowodzą jedynie słabości rządu, który depcze prawdziwe interesy narodowe i gwałci prawa demokratyczne narodu.

Rokowania w Panmundzonie

(f) PEKIN (P.P.). Agencja Nowych Chin donosi: Delegacja koreańska - chińska, prowadząca rokowania w sprawie zawieszenia broni w Korei, wydała w dniu 16 bm. następujący komunikat:

W dniu 16 lipca odbyło się niejawnie posiedzenie delegacji obu stron. Następne posiedzenie wyznaczono na dzień 18 bm. o godzinie 14.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). Jak donosi dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym w Pienjanie 16 lipca, wojska ludowe w ciągu 10 dni toczyły walki o znaczeniu lokalnym.

W dniu 16 bm. oddziały przeciwlotnicze wojsk ludowych zestrzeliły 4 i uszkodziły 2 samoloty nieprzyjacielskie.

Ukraiński zespół pieśni i tańca przybędzie do Polski

(f) Na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przybędzie w najbliższych dniach do Polski Państwowy Ukraiński Zespół Pieśni i Tańca pod kierownictwem laureata Nagrody Stalino-grodzkiej i zasłużonego działacza sztuki ZSRR — Grzegorza Wierwińskiego.

Zespół ukraiński da koncerty w Warszawie, Radomiu, Lublinie, Rzeszowie, Krakowie i Nowej Hucie, Częstochowie, Opolu, Kaliszu, Łodzi, Bydgoszczy i Toruniu. (PAP)

DZIS W NUMERZE:

ROMAN JURYS: Dźwięki placu Kuryjskiej wspinają się w górę
A. WITKOWSKI: Jeden dzień pracy łódzkich zakładów żywnościowych
Z. BRONIAREK: Tydzień na arenie świata
I. KARCEWSKI: Sprawy ważne również na codzień (Na marginesie przeglądu zespołów świetlicowych)

Montaż korpusu nagrzewnic zakończony

Sukces budowniczych i wielkiego pieca Nowej Huty

(f) W sercu nowohuckiego Kombinatu — na budowie wielkich pieców — montaż korpusu dwóch pierwszych nagrzewnic został zakończony. Ogromne stalowe pokrywy zainstalowane zostały z kilkudziesięciu pomocniczych pierścieni nagrzewnic.

Centrum prac po zamontowaniu korpusu nagrzewnic przesunęło się ponownie na 1 wielki piec.

Wewnątrz niego zespół montażowy przydzielił Przybyńskiego montuje już płyty chłodnicze, wyprodukowane w hucie „Zabrze”. (PAP)

Nowomianowany ambasador ZSRR przybył do Warszawy

(f) W dniu 16 bm. przybył do Warszawy nowomianowany Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce, Georgij M. Popow, witany na dworcu przez dyrektora Protokołu Dyplomatycznego MSZ — Edwarda Bartoła oraz członków Ambasady ZSRR z Charge d'Affaires Dmitrijem I. Zaikinem na czele.

Ambasadora G. M. Popowa witali również sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, członek Prezydium Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Edward Ochab i kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR Ostap Dłuski, a także szefowie szeregu przedstawicielstw dyplomatycznych, akredytowanych w Polsce. (PAP)

Goście zagraniczni przybywają do Polski na uroczystości kopernikowskie

(f) Do Polski przybywa obecnie szereg delegacji zagranicznych oraz czolowych działaczy ruchu pokoju z różnych państw aby na zaproszenie Polskiego Komitetu Obróbki Pokoju i Komitetu Honorowego Obchodu Roku Kopernikowskiego uczestniczyć w uroczystościach związanych z 410 rocznicą śmierci Mikołaja Kopernika.

byli: członek Światowej Rady Pokoju, znana belgijska działaczka Ruchu Obróbki Pokoju — Isabella Blume, działacz hinduski, członek parlamentu indyjskiego — Chatur Narain Malwiva, dyrektor biblioteki i uniwersyteckiej w Budapeszcie, członek korespondent Węgierskiej Akademii Nauk — prof. Laszlo Matrai oraz przewodniczący Rady Pokoju w Toronto — Edwin Aplin. (PAP)

Już niedługo rusza fabryka gazobetonów na Zeraniu

(f) Wkrótce, po okresie próbnego ruchu pierwszej partii maszyn i urządzeń, rozpoczyna normalną produkcję jedynego tego rodzaju w kraju wielkie zakłady na Zeraniu, wytwarzające cenny materiał budowlany — bloki gazobetonowe typu siporex. Roczna ich produkcja pokrywać będzie zapotrzebowanie na dwunasturową zabudowę ulicy długości 7 km budynkami o 3 kondygnacjach.

Bloki gazobetonowe, z których w Warszawie wybudowano już pierwsze domy mieszkalne, po rozpoczęciu normalnej produkcji przez żerańskie zakłady, ze względu na swe cenne właściwości, znajdują szerokie zastosowanie w budownictwie. Bloki gazobetonowe można produkować w różnych wielkościach.

De Gasperi skompletował rząd

(f) RZYM (PAP). Jak już donosiśmy, De Gasperi utworzył w środę wieczorem swój nowy rząd, w którym objął ponownie prócz stanowiska premiera, stanowisko ministra spraw zagranicznych. Większość tek przypadła bądź członkom poprzedniego rządu De Gasperiego, bądź też politykom chadeckim, którzy pełnią funkcje ministerialne w jego dawnych gabinetach (obecny rząd De Gasperiego jest jego ósmym z kolei rządem we Włoszech powojennych). Pozostałe tekst otrzymał inni działacze chrześcijańskiej demokracji. W obecnym rządzie De Gasperiego zabrakło Scelby, który jako minister spraw wewnętrznych „odznaczył się” swoją polityką represji i „organizowania” wy-

borów. De Gasperi nie chciał tym razem dać Scelbie tekli ministra spraw wewnętrznych jako szczególnie skompromitowanego politykowi, zaproponował mu natomiast tekli ministra obrony. Stanowisko ministra spraw wewnętrznych w nowym rządzie De Gasperiego zajął przedstawiciel tzw. „lewicy” chadeckiej Fanfani, znany ze swej demagogicznej frazeologii. De Gasperi spodziewa się, że obecność Fanfaniego w rządzie pomoże mu do uzyskania wotum zaufania, a to dzięki ewentualnemu wstrzymaniu się od głosu prawicowych socjaldemokratów. Otóż Scelba zaproszował przeciwko nominacji Fanfaniego i zrezygnował w ogóle z udziału w gabinetach.

Budowniczość Nowej Huty zaciągają warty produkcyjne

(f) Na dziesiątkach obiektów olbrzymiego Kombinatu i nowozwznowionych budynkach niostalna Nowa Huta zatknięto czarne porożki — symbole wart produkcyjnych dla użyczenia 22 Lipca.

Pracownicy „Energomontażu” zatrudnieni przy wznoszeniu siłowni Kombinatu, zaciągając warty podjęli szereg cennych zobowiązań, których realizacja przyczyni się w poważnej mierze do przyspieszenia tempa robot. M. in. zobowiązanie skrócenia o dwa tygodnie czasu montażu urządzeń działu nawęglania podjęła ZMP-owska produkcja Aleksandra Frojna, pracująca w rejonie głównego budynku siłowni. Cenne postanowienie skrócenia o 30 dni terminu montażu urządzenia powzięła też brygada Borońskiego.

Warty zaciągano również szereg brygad z budowy wieży węglowej w rejonie koksochemii.

Przodująca brygada młodzieży J. Podembskiego, pracująca w rejonie aglomeracji, zaciągając warty podjęła ambitne zobowiązanie skrócenia o 9 dni terminu betonowania stropów na obiekcie nr 7.

Szereg zobowiązań podjęli również budowniczości rejonu stalowni. Np. załoga obiektu nr 27 zaciągając warty postanowiła skrócić o 15 dni budowę fundamentów pod konstrukcję oraz fundamentów pod trzy pierwsze piece martenowskie i trzy olbrzymie kominy.

Również w mieście Nowa Huta murarze, cieśle, brygady monterskie i ziemie podejmują dodatkowe zobowiązania produkcyjne. Np. zespół cieleski Więszczyński postanowił wykonać 420 metrów kwadr. szalunków na 6 dni przed terminem.

W woj. poznańskim już od 15 lipca warty produkcyjne dla użyczenia 22 Lipca zaciągano w 263 zakładach pracy.

Na watach stanęło już 1113 robotników budowlanych województwa, a stale napływają dalsze meldunki. Brygada zbrojary kierowana przez Stanisława Piłarskiego, pracująca przy budowie jednej z hal Fabryki Maszyn Złotych w Starolecie, w ramach zobowiązań lipcowych zobowiązała się przygotować materiał zbrojeniowy na ściany i fundamenty w terminie o 48 dni wcześniejszym niż przewidywały harmonogramy.

Spotkania ludności śląskiej z żołnierzami ludowego wojska

(f) Z okazji 10-lecia Wojska Polskiego odbywają się w woj. stalino-grodzkim liczne spotkania przedstawicieli ludowego wojska z załogami kopalni, hut i innych zakładów produkcyjnych.

Pięknie udekorowaną salę klubu fabrycznego huty „Zabrze” wypełnili po brzegi żołnierze i robotnicy tego zakładu i przybyli do nich w gościnę przewodnicy wyszkolenia bojowego i politycznego jednostki wojskowej.

Przewodniczący zarządu zakładowego ZMP Zygmunt Macłowski podzielił się z żołnierzami osiągnięciami młodzieży huty „Zabrze” w walce o przedterminową realizację zadań produkcyjnych, o wykonanie planu 6-letniego.

Młodzieżowa sztafeta pokoju i przyjaźni przybyła do Kielc

16 bm., o godzinie 12, z Placu Konstytucji na MDM w Warszawie, wystartowała do dalszego etapu do Kielc centralna sztafeta pokoju i przyjaźni, wioząca meldunki i pozdrowienia młodzieży polskiej oraz meldunki postępowej młodzieży 6 krajów Europy dla IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

Wyruszając sztafetę serdecznie żegnali zgromadzeni na Placu Konstytucji młodzież i starsi mieszkańcy Warszawy.

O godz. 18.30, gorąco witana przez tłumy ludności na ulicach miasta i powiatu Starachowice, złożony przez delegata na Festiwal, inicjatora pracy pod hasłem „Ja nie wypuszczę braku” — Wiktora Saja.

Ponowny strajk powszechny w Kalkucie

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Delhi, że w Kalkucie trwa bohaterka walka ludności przeciwko angielskiemu towarzystwu tramwajowemu. Na wezwanie partii lewicowych i postępowych związków zawodowych przeprowadzono strajk powszechny w tym mieście. Zaprzestali pracy przedsiębiorstwa, instytucje, sklepy, szkoły, poczta i tele-

graf, transport. Na znak solidarności z masami pracującymi Kalkuty proklamowało również strajk powszechny 50 tys. robotników w szeregu ośrodków przemysłowych zachodniego Bengalu.

Dzienniki donoszą o masowych starciach między policją a ludnością Kalkuty. Policja użyła przeciwko demonstrantom granatów z gazami łzawiącymi. Aresztowano 600 osób.

Komunikat konferencji trzech ministrów

spraw zagranicznych

(f) WASHINGTON (PAP). W dniach od 10 do 14 lipca toczyła się w Waszyngtonie konferencja, w której brali udział francuski minister spraw zagranicznych Bidault...

Po zakończeniu konferencji opublikowano komunikat, z którego wynika, że ministrowie omawiali „różne problemy wspólnie interesujące trzy kraje”.

Podpisanie 84 kontraktów handlowych między firmami chińskimi i angielskimi

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi: Dnia 13 lipca podpisano między chińskim państwem a korporacjami międzynarodowymi...

Wydanie po rosyjsku Konstytucji PRL

(f) MOSKWA (PAP). Na kładem Państwowego Wydawnictwa Literaturno-Prawniczego ukazała się broszura z tekstem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...

Barbara Hesse-Bukowska powróciła z występów we Francji

(f) Po sukcesach odniesionych we Francji, powróciła do kraju wybitna pianistka, Barbara Hesse-Bukowska.

Ze sportu

Lekkoatleci węgierscy przybyli do Warszawy. W czwartek 16 bm. przybyła do Warszawy ekipa lekkoatletów węgierskich...

Na marginesie

Co gdzie ginie? Nie w naturze nie ginie — mówi stara prawda naukowa. O nowym potwierdzeniu tej prawdy mogli przekonać się mieszkańcy wschodniej Anglii...

Rząd NRD wysuwa ponownie propozycje pokojowego zjednoczenia Niemiec

(f) BERLIN (PAP). Biuro prasowe przy premierze NRD donosi:

W środę 15 lipca 1953 r. Rada Ministrów zebrała się na posiedzenie nadzwyczajne i omówiła ponownie najważniejszą dla całego narodu niemieckiego sprawę przywrócenia jednolitej Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych.

Głównym punktem obrad był referat premiera Otto Grotewohla w sprawie obecnej sytuacji politycznej oraz oświadczenie Rady Ministrów, w którym znajduje wyraz niezmiennie Niemiec i Austrii.

Kierując się troską o zabezpieczenie narodowych interesów narodu niemieckiego, który wypowiedziada się za przywróceniem jednolitej Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych.

Prasa zachodnia o kulisach demagogicznego manewru USA

(f) LONDYN (PAP). Ukazujący się w Oitawie dziennik „Citizen” opublikował artykuł wstępny pt. „Zwycność jako broń polityczna”.

Prasa zachodnia o kulisach demagogicznego manewru USA

(f) BERLIN (PAP). Robotnicy, chłopci, inteligencja pracująca i wszyscy milijony pokoi Niemcy z wdzięcznością odpowiadają na potrzebny ruch solidarności narodu radzieckiego...

Zjednoczenie Niemiec w drodze pokojowej możliwe jest tylko na podstawie porozumienia między Niemcami na Wschodzie i Zachodzie.

Wiadomo np., że niedawno Adenauer wysłał do Waszyngtonu, Londynu i Paryża specjalnych pełnomocników...

Prócz tego Adenauer i jego klika upierać się będą nadal przy swej polityce rozbijania Niemiec — narod niemiecki bez Adenauera i wbrew Adenauerowi znajdzie drogę do zjednoczenia swego kraju.

Amerykańskie plany zalopienia części Europy zachodniej

(f) BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że wychodzący z Hof (Niemy zachodniej) dziennik „Frankenpost” zamieścił artykuł na temat amerykańskich planów zalopienia Niemiec północno-zachodnich i zachodnich.

Podział w Gwatemali ziem skoniiskowanej amerykańskiemu konsernowi

(f) NOWY JORK (PAP). Dziennik „New York Times” donosi, że rząd Gwatemali nakazał podział gruntów skoniskowanych niedawno Towarzystwu „United Fruit Company”.

„Wall Street Journal” o nastrojach antyamerykańskich w Europie zachodniej

(f) NOWY JORK (PAP). — Dziennik „Wall Street Journal” zamieścił artykuł swego korespondenta w Paryżu, Warren Phillipsa pt. „Niecicha do Ameryki”.

Niemcami, po którym nastąpiłoby wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych.

Faszystowscy prowokatorzy i bandyci wykonywali w dniu 17 czerwca bezpośrednie polecenie wielkiej burżuazji amerykańskiej i zachodnio-niemieckiej skomplikować sytuację w Europie i utrudnić uregulowanie nierozwiązanych problemów międzynarodowych w drodze rokowań między wielkimi mocarstwami.

Prócz tego Adenauer i jego klika upierać się będą nadal przy swej polityce rozbijania Niemiec — narod niemiecki bez Adenauera i wbrew Adenauerowi znajdzie drogę do zjednoczenia swego kraju.

Sytuacja w Iranie

(f) MOSKWA (PAP). — Ogółem spośród 72 deputowanych 35 zrzekło się mandatów do medżlisu.

„Wall Street Journal” o nastrojach antyamerykańskich w Europie zachodniej

Phillips zwraca uwagę na chwiejność pozycji polityków proamerykańskich w Europie zachodniej i pisze: „Ci przywódcy europejscy, którzy są ściśle związani z polityką USA, mają teraz do wyboru: albo nacierać się na usuniecie przez własny naród, albo dostosować się do polityki USA”.

Wystawa ilustruje zmiany oblicza wsi albańskiej, która stosuje już nowoczesne metody produkcji, rozwija także uprawy, jak bawełna i tytoń.

Armią Radziecką — bezgranicznie wierną partii i rządowi

(f) MOSKWA (PAP). Prasą donosi o odbywających się zebrańach aktywnego partyjnego i politycznego wojskowych, zebrańach podstawowych organizacji partyjnych jednostek wojskowych i marynarki...

Zdjęcia i fotomontaże nowych szkół, szpitali, zbrojnic, domów wypoczynkowych i innych urządzeń społecznych ukazują opiekę państwa ludowego nad człowiekiem...

ZSRR zgłosił swój udział w pomocy technicznej ONZ dla krajów słabo rozwiniętych

(f) GENEWA (PAP). W dniu 15 bm. na posiedzeniu przedpoludniowym sesji Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ...

ZSRR zgłosił swój udział w pomocy technicznej ONZ dla krajów słabo rozwiniętych

Przedstawiciele Jugosławii i USA poświęcili swe przemówienia sprawie utworzenia „specjalnego funduszu ekonomicznego rozwoju krajów zacofanych”.

Przedstawiciele ZSRR Arutunian podkreślił, że dla gospodarczego rozwoju krajów zacofanych większe znaczenie, niż utworzenie tzw. „funduszu specjalnego” miałyby zmniejszenie graniczeń, narzuconych krajom słabo rozwiniętym...

Przedstawiciele ZSRR Arutunian podkreślił, że dla gospodarczego rozwoju krajów zacofanych większe znaczenie, niż utworzenie tzw. „funduszu specjalnego” miałyby zmniejszenie graniczeń, narzuconych krajom słabo rozwiniętym...

Zdjęcia i fotomontaże nowych szkół, szpitali, zbrojnic, domów wypoczynkowych i innych urządzeń społecznych ukazują opiekę państwa ludowego nad człowiekiem...

Przedstawiciele ZSRR Arutunian podkreślił, że dla gospodarczego rozwoju krajów zacofanych większe znaczenie, niż utworzenie tzw. „funduszu specjalnego” miałyby zmniejszenie graniczeń, narzuconych krajom słabo rozwiniętym...

ALBANIA NA DRODZE DO SOCJALIZMU

„Nowa Albania na drodze do socjalizmu”. Wystawa w Zachęcie w Warszawie, zorganizowana przez Komitet Współpracy z Zagranicą.

Zwiedzającego wystawę w „Zachęcie” ogarnia podziw dla małego, ale także pracowitego i bohaterstwa narodu albańskiego.

Wystawa ilustruje zmiany oblicza wsi albańskiej, która stosuje już nowoczesne metody produkcji, rozwija także uprawy, jak bawełna i tytoń.

Wystawie towarzyszą zdjęcia, które ukazują, że Albania nie miała przed wojną ani jednego kilometra linii kolejowej.

Zdjęcia i fotomontaże nowych szkół, szpitali, zbrojnic, domów wypoczynkowych i innych urządzeń społecznych ukazują opiekę państwa ludowego nad człowiekiem...

Przedstawiciele ZSRR Arutunian podkreślił, że dla gospodarczego rozwoju krajów zacofanych większe znaczenie, niż utworzenie tzw. „funduszu specjalnego” miałyby zmniejszenie graniczeń, narzuconych krajom słabo rozwiniętym...

Zdjęcia i fotomontaże nowych szkół, szpitali, zbrojnic, domów wypoczynkowych i innych urządzeń społecznych ukazują opiekę państwa ludowego nad człowiekiem...

ALBANIA NA DRODZE DO SOCJALIZMU

„Nowa Albania na drodze do socjalizmu”. Wystawa w Zachęcie w Warszawie, zorganizowana przez Komitet Współpracy z Zagranicą.

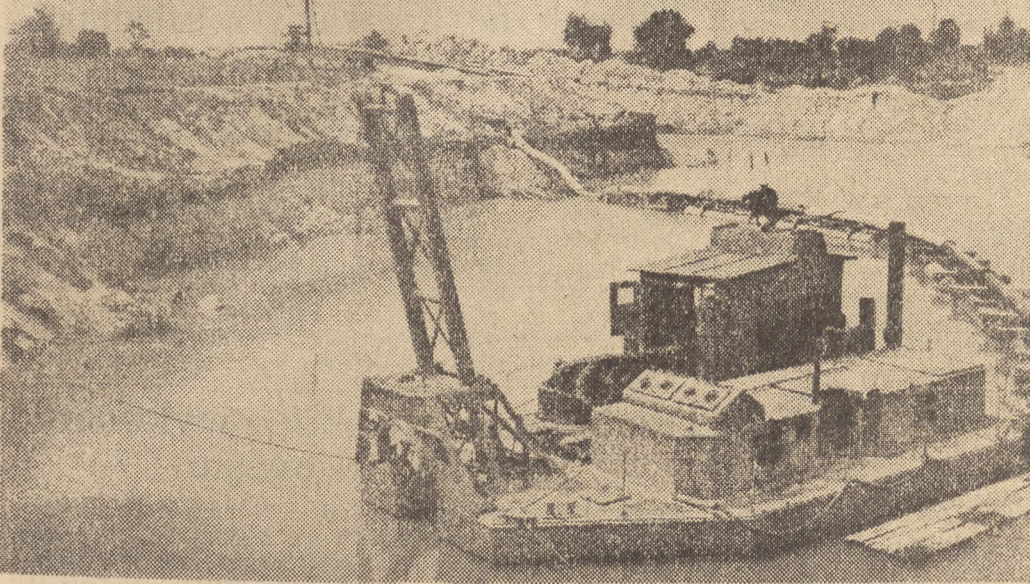
Zwiedzającego wystawę w „Zachęcie” ogarnia podziw dla małego, ale także pracowitego i bohaterstwa narodu albańskiego.

Wystawa ilustruje zmiany oblicza wsi albańskiej, która stosuje już nowoczesne metody produkcji, rozwija także uprawy, jak bawełna i tytoń.

Wystawie towarzyszą zdjęcia, które ukazują, że Albania nie miała przed wojną ani jednego kilometra linii kolejowej.



Budowa zbiornika w Goczałkowicach



Slask cierpi na brak dostatecznej ilości wody. Otrzyma ją z Goczałkowic, gdzie już w r. 1964 zamknięta jazem Wisła stworzy potężny zbiornik wodny. Stąd rurociągami i specjalnymi kanałami popłynę woda do kopalni i hut, do miast i wsi Śląska. Na zdjęciu: hydro-mechaniczne urządzenie do przetrwania ziemi na duże odległości. Zastępuje ono 4 pociągi na dobę, które musiałyby być użyte do transportu ziemi i przynosi 80 procent oszczędności na robociznie re

Foto — CAP

Poważny dorobek sesji naukowej poświęconej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Wywiad z zastępcą przewodniczącego Rady Państwa członkiem Komitetu Nauk Prawnych PAN Wacławem Barcikowskim

(f) Niedawno odbyła się w Warszawie, zorganizowana przez Polską Akademię Nauk, sesja naukowa poświęcona problematyce prawnej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wyniki prac tej sesji omówił w wywiadzie udzielonym przedstawieliowi PAP zastępcą przewodniczącego Rady Państwa, pierwszy prezes Sądu Najwyższego, członek Komitetu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk — Wacław Barcikowski.

Badania nad problematyką Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — powiedział na wstępie Wacław Barcikowski — stanowią w obecnym okresie naczelne zadanie pracy naukowej i praktyki prawa we wszystkich jego gałęziach.

Doniosłym zadaniem sesji było należytą uświadomienie się do zagadnień metodologicznych w dziedzinie nauki prawa. Prawo nasze oparte na Konstytucji, uchwalonej przez Sejm w dniu 22 lipca roku ub., jest prawem typu socjalistycznego. Naukowe opracowanie tego prawa nie jest możliwe bez gruntownego opanowania metodologii materializmu dialektycznego i historycznego. To też na sesji ogólniejszych pracowników miało miejsce przedstawienie wyników swej pracy w dziedzinie problematyki konstytucyjnej, a tym samym zobrazowanie stan realizacji wskazanych metodologicznych i kongresu Nauki Polskiej. Pracywicy polscy mieli jednocześnie możliwość w pełni uświadomić sobie zadania, jakie stoją przed nauką i praktyką prawa polskiego.

Wyniki sesji formułują wnioski dla działających praktycznie, m. in. dla będących w toku prac kodyfikacyjnych. Sesja była, w pełnym znaczeniu tego słowa, sesją roboczą. Referaty plenarne i sekcyjne, w ogólnej liczbie 30, będące wynikiem pracy zespołowej 130 przedstawicieli nauki i praktyki prawa, scharakteryzowały wgląd w zagadnienia wszystkich dyscyplin prawnych pod kątem widzenia zasad naszej Konstytucji.

Opieszale przebiegają remonty szkół w woj. zielonogórskim

ZIELONA GÓRA (kor. wł.). Z 400 budynków szkolnych, przeznaczonych do remontu w woj. zielonogórskim, 120 zostało już całkowicie odnowionych. W tym badniek szkoły podstawowej w Kwieciecach (pow. Górowo), szkoły w Witnicy, Nowej Soli i w Zarach.

W ODPOWIEDZI NA KRYTYKĘ

Działacze partyjni muszą się uczyć

W związku z opublikowaniem w „Trybunie Ludu” artykułu pt. „Działacze partyjni muszą się uczyć”, sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Gliwicach — Józef Cieslik informuje nas, że artykuł został omówiony na zebraniu podstawowej organizacji partyjnej w Komitecie Miejskim oraz na specjalnie w tym celu zwołanym zajęciu szkolenia partyjnego. Wyciągając wnioski z krytyki zawartej w artykule, towarzysze z KM powzięli szereg postanowień. Przewidu-

W nocy pojawiają się na Pałacu to tu, to tam żarzące się ogniska tryskające fontanną iskr. Przypominają one ludziom i tak wiadomą, a mimo to wciąż na nowo przyjmującą prawdę, że Pałac rośnie.

A tam na górze ostre światła isker odbija się w ciemnym szklwie maski, pod którą ukryta jest Lidia Sienina. To ona trzyma w rękach uwieszony na długim sznurze przewodu elektrycznego aparat i spawa nowe słupy stalowe, nowe belki stropowe, po których wspinać się będzie coraz wyżej, wyżej.

Sienina jest elektrosprawczym — „alpinistką”. Ale ręce ma małe i miękkie jak u dziecka. Jest coś wzruszającego w tych rękach, małych, miękkich, a spawających Pałac tak, że mogłyby wytrzymać na ciśnieniu wiatru równie ciśnieniu 210 kilogramów na jeden metr kwadratowy.

10 lipca była Sienina na 20 piętrze Pałacu. Trzy piętra niżej kończyły się schody i stąd przyglądaliśmy się jej spokojnie i pewnym ruchom. Sienina liczy teraz 25 lat — miała więc 16 lat, gdy w Lublinie ogłoszony został Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Wzięła wtedy z matką do zniszczonego Leningradu i poszła się uczyć. Opanowała zawód i od siedmiu lat pracuje już jako spawacz, jest jednym z tych niezwykłych ludzi, którzy spawają fundament trwałego i wiecznego dobrobytu ludzi.

Na budowie Pałacu jest Sienina od niedawna, od maja. Wśród ewangardii Pałacu — wśród elektrosprawczyń i monterów pracujących na najwyższych piętrach — zna ją dobrze Lidia i lubią swoją „jedynaczkę” (nie ma więcej kobiet „alpinistek” na budowie) — którą dotąd się opierał. Podciąga te „nogi” o dwa piętra wyżej, tam je mocno opiera o konstrukcję gmachu i wtedy dopiero opuszcza z powrotem „ramiona”. I już jest o dwa piętra wyżej.

Według planu wysokościowa część Pałacu miała być doprowadzona w lipcu do 25 piętra. Chodzi tu nie o plan pierwotny — ten uległ już niejednokrotnemu zmianie na terminy wcześniejsze. Chodzi o plan miesięczny na lipiec. Na początku miesiąca załoga „Stalkonstruksji” (zespół budujący konstrukcję stalową Pałacu) zainicjo-

DŹWIGI PAŁACU KULTURY WSPINAJĄ SIĘ W GÓRĘ

wala współzawodnictwo socjalistyczne na część 22 Lipca. Uchwala, jaka zapadła na zebraniu załogi brzmiała tak: do poprzedniego zobowiązania bieżącego na siebie zobowiązanie dodatkowe na część święta Odrodzenia Polski, a mianowicie doprowadzenia w lipcu części centralnej Pałacu do wysokości 103 metrów ponad poziom ulicy Marszałkowskiej. W przeliczeniu oznacza to do 27 pięter.

Pozostanie jeszcze na następne miesiące doprowadzenie gmachu do wysokości 130 metrów, a następnie wzniesienie strzelistej iglicy, która osiągnie wysokości 220 metrów.

W nocy z 9 na 10 lipca dźwig UBK „przeszedł się” dwa piętra wyżej i rozpoczął podawanie elementów konstrukcji do 25 kondygnacji.

W kabinie dźwigu siedział Genadiusz Kubiński. Kubiński też jest młody — ma 22 lata. Jego dźwig UBK — to jedno z tych czterech potężnych ramion górujących nad budową i widocznych w promieniu kilkuset kilometrów, które podnoszą na najwyższe piętra wszystkie elementy budowy. Ważą te elementy różnie: jedno około 10.000 kilogramów, inne około 5.000, a na przykład skryzanka z butelkami leniomydła dla spawaczy pracujących na górze waży tylko kilkadziesiąt kilogramów. Kubiński kieruje dźwig do poszczególnych montażystów i spawaczy: „pijcie, rebiata!”.

UBK waży około 10 ton i podnosi się w górę wraz z budową „Chodzi” po piętrach. I to w sposób bardzo prosty: opiera się mocnymi, stalowymi „ramionami” o najwyższe wmontowane bele konstrukcji gmachu i wtedy podciąga do góry „nogi” — podstawę, na której dotąd się opierał. Podciąga te „nogi” o dwa piętra wyżej, tam je mocno opiera o konstrukcję gmachu i wtedy dopiero opuszcza z powrotem „ramiona”. I już jest o dwa piętra wyżej.

W tym miesiącu dźwig Kubiński jak i jego trzech towarzyszy obsługujących razem z nim cztery dźwigi UBK odbędzie po cztery takie „spacery”. Dźwig Kubiński znajduje się 10 lipca — po swoim nocnym spacerze — na wysokości 103 metrów. I z okna kabiny widoczna była jak na dniu budowania się Sala Kongresowa. Będzie to najpiękniejsza

sala stolicy. Obliczona na 3.500 miejsc, służyć będzie kongresom i zjazdom, masowym koncertom i widowiskom.

Od strony Alei Jerolimskich stoją już prawie gotowe w stanie surowym budynki Teatru Dramatycznego i Muzeum Przemysłu i Techniki. Pomiędzy tymi dwoma budynkami schowane będą pod ziemią urządzenia centrali aklimatyzacyjnej. Podobnie jak schowają się pod ziemię podłogi kolei elektrycznej, a na płycie, która przykryje tunel wyrośnie park. 5.000 drzew zasadzi się tutaj — w tym wiele drzew starych.

Ale kabina dźwigu to nie punkt obserwacyjny. Trzeba podawać elementy dla współzawodniczących ze sobą brygad Korostielowa i Gawryśza. Kto to jest Korostielow? Jest to, jak większość budowniczych Pałacu bardzo młody człowiek. Kieruje brygadą monterów — „alpinistów” i walczy z Gawryśzem o pierwszeństwo we współzawodnictwie socjalistycznym na część 22 Lipca.

Jego ojciec walczył pod Leningradem. W ciężkim 1942 roku ojciec zginął. Mikołaj liczył wtedy — ile? — 16 lat. Rozumiał oczywiście doskonale trochę takich słów jak „obrona Ojczyzny”. Rozumiał i imię czegoś oddając życie synowi i córki narodu radzieckiego.

Słowo „komunizm” też znał, chodził przecież do szkoły, do radzieckiej szkoły. Ojciec był komunistą. Komunizm — była to piękna, urzekająca pieśń o przyszłości, ale jakże w 1942 roku dalekiej od surowej, głodnej zimy wojennej. Kiedyś... kiedyś...

Korostielow poszedł do pracy wtedy, kiedy u nas ludzie czytali ze łzami w oczach polskie słowa rozlepienych plakatów Manifestu PKWN, dotykał mundurów żołnierskich — czy aby naprawdę... I chodził oglądać gruzy stolicy. Myśleli: odbuduje się Warszawa, kiedyś... kiedyś...

Tam gdzie dziś pracuje brygada Korostielowa i gdzie na część 22 Lipca wykonała w pierwszym dekadzie 257 procent brygada Gawryśza — to 2 procent — tam widoczne są bardzo dokładnie szpiczaste dachy nowego Traktu Starej Warszawy, widoczna jest Mar-

szalskowska Dzielnica Mieszkalniowa i malutkie samochody śmące nią, widoczne są małe punkciki ludzi poruszających się na nowym Mirowie, Miranowie, Mariensztacie, dalej widoczna jest Wisła i przetrzycony przez nią pas mostu po którym bieżą właśnie pociągi elektryczne, a tam dalej, nowe budowle Grochowa I i Grochowa II.

Właśnie Grochów II. Tu, na Grochowcu otrzymał niedawno mieszkanie jeden z przyjaciół Korostielowa, polski robotnik pracujący na budowie Pałacu, Jan Godlewski. Godlewski jest warszawianinem. Może też myślał w 1945 roku: kiedyś... kiedyś...

Kiedyś, bardzo dawno temu Godlewscy mieszkali na ulicy Młynarskiej. Jak długo ojciec pracował w Lipolu na Bema, to chociaż koniecznie pochłamał 30 procent wszystkich jego zarobków to jednak mieszkanie mieli. Ale praca się skończyła. Później stary Godlewski przez wiele miesięcy wychodził wcześniej rano z domu, wracał późno wieczorem, ale bez grosza i zły. Wreszcie przestał nawet chodzić, przestał się w ogóle pojawiać w gazetce, został zawodowym bezrobotnym. Na komornie — rzecz jasna — nie było i co także jest rzecz jasną — wyrzucono ich z mieszkania. Kilka dni koczowali na podwórku, a spali po sąsiadach. Ale prawo było siłne. Przeniósł się więc za psie piętą gdzie do psiej budy na „przygodku” gdzieś na Bednarską. W którym to roku było? W 1930. I właściwie od tego czasu nie mieli już nigdy mieszkania, bo ani to na Bednarską, ani to co mieli później na Rybakach mieszkaniem nazwać nie można. Ale nawet te psie budy wojna zniszczyła.

Wiec po wojnie gnieździł się znów on z żoną, siostrą, dwójkiem dzieci, ciotką i jej rodziną w jednym pokoju na Pańskiej.

Aż się nie chciało do domu wracać. Nieraz człowiek myślał: jakie to szczęście mieć własny pokój, wiatro w oknie, lampkę nocną przy której można spokojnie poczytać.

Ale Warszawa nie kiedyś... lecz teraz odbudowujemy. I w zeszłym miesiącu Godlewski otrzymał własne mieszkanie, właśnie w widocznym stąd ze sta-

nowiska brzydki Korostielow Grochowie II.

Godlewski tłumaczy przyjacielowi: — Diabło się ciesze. Nie wiem nawet jak dźwiękować rządowi. Ty się nie dziw: nareszcie mam mieszkanie. I to jakie!

A Korostielow snuje swoje myśli: — Ty, bracie dalek patr. Nawet wtedy kiedy jest ciężko. Gdy miałem 16 lat dostawałem w obłędnych Leningradzie 10 dkg chleba dziennie. Bardzo ciężko było. Kwatrowali u nas żonierze. I gdy było bardzo głodno — pamiętam — jeden z nich opowiadał mi długo o tym jak to będzie w społeczeństwie komunistycznym. Ze wszyscy żyć będą w dobrobycie, mieszkać w pięknych osiedlach i ogrodach, wiele się uczyć, że postępując się będą połączymi i mądrzy maszynami, które uczynią życie lekkim. Myślałem wtedy: kiedyś... kiedyś... A ja sam już na czwartą budowlę komunizmu pracuję, a moi rodacy pracują na Woldze, Donie, Irtyżu, Uraju, Amu-Darii, wznosząc potężne elektrownie, które już niezauważalnie zmierzają stopni i pulśnym w ogrodzie.

Więc brygada Korostielowa wykonała w pierwszym dekadzie lipca 257 procent planu robót. Ale transparenty mówiące o współzawodnictwie na część 22 Lipca rozwieszono są nie tylko na szczytach gmachów. Są wszędzie. Bawiem inicjatywę załogi „Stalkonstruksji” podjęła załoga „Wysostroja”. Zaś tu w pierwszej dekadzie lipca pierwsze miejsce we współzawodnictwie zajęła brygada ciesielska Rifata Tairowa.

Sienina, Korostielow, Tatrow — prosili ludzi. Uzbrojeni we wspaniałą wiedzę radziecką, uduchowieni przez Partię Komunistyczną budują nie zwyczajnie Pałac Kultury i Nauki, nie zwyczajnie piękny gmach III Polskiej Akademii Nauk, dla Instytutu Kształcenia Kadry Naukowych, dla Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, dla teatru, muzeum, pałacu młodzieży — ale pierwszymi przyszłych budowli, które przejdą do epoki komunizmu.

Tak jak to Janowi Godlewskiemu tłumaczył Mikołaj Korostielow. ROMAN JURYS

Jeden dzień pracy łódzkich zakładów żywienia zbiorowego

Gdy w jednym z licznych kiosków, jadłodajni czy sklepowej w Łodzi zabraknie napojów chłodzących, to pragnienie w czasie lipcowych upałów można ugasić — w sąsiednim. W elektrowni łódzkiej jest jednak bufet — jeden. A gdy w nim zabraknie w sprzedaży napojów chłodzących, pozostają pracownikom elektrowni woda z kranu lub książka żywienia załazeli. Wpisali więc do niej Andrzej Jurdzka i Mikołaj Janicki uwagę:

„...prosimy lepiej zaopatrywać bufet w napoje chłodzące. W zakładzie naszym sporo pracowników pracuje w pomieszczeniach, gdzie jest bardzo wysoka temperatura.”

W warkim życiu miasta tkaczy i włóknarzy, praca zakładów żywienia zbiorowego znaczy wiele. Przegląd łódzkich stołówek, a już szczególnie jadłodajni, barów i restauracji łódzkich Zakładów Gastronomicznych pokazuje, że nie wszędzie w Łodzi dbałość o konsumenta jest należąca. Dbalość o jakość posiłków, ich różnorodność i przestrzeganie wymogów higieny.

Ogórkowe jadłospisy. Żyły i nieaktualny termin „sezon ogórkowy” znalazł zastosowanie tegorocznego lata w stołówce tramwajarzy łódzkich. W jadłospisach stołówek MPK przy ul. Tramwajowej 6 w okresie ostatnich 20 dni świeżo jarzyny należą do rzadkości. Natomiast figuruje w nich — dzień po dniu — jako dodatek do mięsa, ryb i ziemniaków — kiszony ogórek.

Pamiętają pracownicy MPK w Łodzi okres, kiedy ogórek kiszony był na talerzu w stołówce rzadkością. Ale to była zima, a teraz jest lato. W zimie kiszony ogórek czekały bezskutecznie na nabywców w łódzkich magazynach, wiosną w magazynach z ogórkami zrobił się ruch — upalne lato tramwajarzy łódzkiej (a także pracowników innych zakładów) spożywały zamiast świeżych jarzyn — kiszony owoc łódzkiej dystrybucji.

Żądań i życzeń konsumentów w zakresie jadłospisu jest sprawa ważną i stołówka MPK powinna jej lekceważyć. Również stołówki w innych zakładach pracy powinny zwrócić baczniejszą uwagę na takie potrawy, jak zupy owocowe, pierogi z owocami, jarzyny — aby pracownicy korzystający z tych stołówek byli tak zadowoleni, jak są zadowoleni akademicy łódzcy z posiłków w swojej stołówce.

Czystość i jej „kategorie”. Kiedy Władysław Stopka znalazł w podanym mu kotlecie w restauracji „Górnik” przy ul. Sieradzkiej — mączę, usłyszał w odpowiedzi na swoją reklamację od kelnerki, że jest to rzecz normalna.

Istotnie, w restauracji tej w potrawach i żywności muchy należą do zjawisk częstych. Wystarczy zajrzeć do magazynku podręcznego tego zakładu, aby się o tym przekonać. Fruwają tu całe roje drobnych muszek. Mają się czym żywić. Leżą bowiem na półce dwa zespane wgarze czekając (od czerwca!) na zmniejszenie, stoi duży, kamienny słoik, a w nim oprócz śliwek w ocie — cała hodowla roznóbawnej pleśni.

W tym samym dużym magazynku, w czasie upałów składowane są świeżo przywiezione wędliny, sery, tuszuszka. A zakiłd posiada dużą, nowoczesną chłodnię, w której są puste półki! Wiele łódzkich zakładów żywienia zbiorowego zostało ostatnio odremontowanych (m. in. także „Górnik”). W jednym z nich można widzieć wśród świeżo malowanych ścian, w świetle nowych kina-miety — brudne podłogi, nieumyte naczynia, stoły kuchenne i wroga nr 1 żywności — roje much. W niedzielnym zakładzie (tak jak w „Górniku”) są wystarczające warunki aby zachować czystość. W niedzielnym także zakładzie, gdzie powierzenia lokalu jest mniejsza można się przekonać, że utrzymanie należytej czystości nie jest tylko sprawą gorszych czy lepszych warunków lokalnych zakładu. Jest przede wszystkim sprawą dbałości o higienę przez personel jadłodajni. Mówi o tym wystarczająco przykład baru „Północno-górnego” przy ul. Srebrzyskiej 69.

W dyrekcji Łódzkich Zakładów Gastronomicznych słysząc można, że sądzą inspekcji sanitarnej są często zbyt wygórowane. Praktyka pokazuje jednak, że są one za małe. Praktyka pokazuje i to, że w niektórych łódzkich zakładach żywienia zbiorowego im niższa jest kategoria zakładu, tym niższa jest dbałość o zachowanie higieny. Pojęcie czystości nie zna jednak kategorii. Zachowanie czystości obowiązuje wszędzie: od restauracji „Savy” do jadłodajni „Zgoda”.

Tak inspekcja sanitarna, jak Państwowa Inspekcja Handlowa, i LZG powinny w interesie konsumentów wydać zaniebdanie w tym zakresie — ostrą walkę.

W centrum Łodzi, późnym popołudniem 11 lipca w barze „Piotrkowski” przy ul. Piotrkowskiej 196 był następujący „wybór” potraw: 3 paszteciki, 1 plasterek szynki, 3 porcje kisielki wątrobianej i 5 pomidorów. To wszystko — do jedzenia. Do picia natomiast — litry, litry wody. Jeśli ktoś by sobie życzył, można było jeszcze nabyć w barze papierosy.

„Zaopatrzenie” baru „Piotrkowskiego” — to znowu nie wyjdzie. W taki to sposób, ku zdziwieniu konsumentów niektóre bary zmieniały się w zapinowiznowe „probiernie” napojów alkoholowych. Naprzeciw baru „Piotrkowskiego” mieści się restauracja „Obywatelska”, w pobliżu niej go restauracja „Pod Wiechłą”. Kilkanaście domów dalej restauracja „Słoń” — itd. — od pl. Wolności do pl. Niepodległości. Czyż te zakłady współzawodniczą między sobą w obsłudze konsumentów? Jednakowym, w większości wypadków jadłospisem (osiem do dziesięciu dań gorących, w tym zupę).

przewoj, cielejcej, wolowej czy baraniej. I tak we wspólnym sosie cztery porcje jadłospisu nabierają jednakowego smaku.

Aparat żywienia zbiorowego nie może pozostawać na uboczu walki, jaką prowadzą przedsiębiorstwa zaopatrujące ludność. Walki o szeroki asortyment, jego jakość i różnorodność.

Jednym ze środków w tej walce może być pogłębienie przez poszczególne zakłady specjalizacji własnej produkcji. Aby konsument wiedział, że „Obywatelska” przyrządza stule naprki wiewprze w kapusie, a „Artystyczna” np. zupę rybna.

Łódzkie Zakłady Gastronomiczne mają takie poważne osiągnięcie jak jadłodajnie dietetyczne. Ich powodzenie powinno już dawno podwieścić innym zakładom, że droga do coraz pełniejszego, lepszego zaopatrywania konsumentów prowadzi nie przez rozdzielnię dyrekcyj, ale i przez specjalizację własnej produkcji.

„Ale cóż, w przeciwnieństwie do książki życeń i załazeli stronie książki kontroli są czyste. Restauracji „Zgoda” nie kontroluje nikt z dyrekcji LZG.

Nikt też nie zareagował na uwagi konsumentów. Ani zakład „Zgoda”, ani dyrekcja LZG. Podobne wypadki lekceważenia uwagi konsumentów można znaleźć i w innych zakładach LZG. Nie stosuje się bowiem w dyrekcji LZG metodycznego sprawdzania tych książek.

Na takie odrywanie się kierownictwa LZG od opinii konsumentów nie mogą się jednak konsumenty zgodzić.

Warło więc, aby wydział handlu Prezydium RN w Łodzi, Komisja Handlu RN zwróciły uwagę na sposób załatwiania skarg i zażaleń konsumentów. Praca zakładów żywienia zbiorowego, otwartych i przyzakładowych posiada dla konsumentów wielkie znaczenie. Popularność jaką się cieszą niektóre z nich świadczy, że w parze z troską o konsumenta idzie i uznanie konsumenta. Uznanie to jednak omija wiele jeszcze restauracji i barów. Jest to wynikiem niedostatecznej planowej gospodarki tak kierownictwa LZG, jak i samych zakładów i — co szczególnie ważne — nieprzyswajania dostatecznej wagi do opinii konsumentów. Łódzkie Zakłady Gastronomiczne dzielą się obecnie na trzy dzielnicowe dyrekcje. Obecna reorganizacja ma na celu usprawnienie zaopatrzenia konsumentów. Decydujące jednak znaczenie dla polepszenia praktyki żywienia, a kelner mówi, że go w ogóle w tym dniu nie ma, a zamieszczony został w jadłospisie dlatego, aby było więcej porcji... Wypadki takie zdarzyły się już w tym zakładzie kilkakrotnie! W każdym zakładzie żywienia zbiorowego jest oprócz książki życeń i załazeli i konsumentów książka uwag, dla inspektorów kontrolujących pracę zakładu.

ANDRZEJ WITKOWSKI

